

# Grażyna Torbicka o kinofilii

Najbliższa edycja Festiwalu Krytyków Sztuki Filmowej Kamera Akcja zostanie zorganizowana w nowym miejscu. Centrum festiwalowe znajdzie się w obchodzącej w tym roku swoje 70-lecie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera. To jedna z najstarszych i najsłynniejszych uczelni filmowych na świecie, co roku zajmująca najwyższe miejsca w międzynarodowych rankingach uczelni artystycznych.

- Bardzo się cieszymy, że Kamera Akcja odbędzie się w Szkole Filmowej. Tutaj rodzi się kino i tu będziemy o nim dyskutować. To idealna lokalizacja dla naszego festiwalu, wyjątkowe otoczenie, które naprawdę żyje filmem - podkreśla Malwina Czajka, organizatorka Festiwalu Kamera Akcja.

Publiczność będzie mogła brać udział w wydarzeniach w trzech salach projekcyjnych Szkoły Filmowej - w tym słynnej sali kinowej im. Antoniego Bohdziewiczza, w której na co dzień funkcjonuje Kino Szkoły Filmowej programowane przez Festiwal Kamera Akcja. Główna sala będzie znajdować się w przestronnej, zmodernizowanej hali filmowej, która w grudniu ubiegłego roku została wyposażona w nowoczesny sprzęt kinowy do projekcji 4K. Seanse odbędą się także w sali kinowej wydziału aktorskiego. W nowoczesnej sali dydaktycznej Szkoły Filmowej zrealizowany zostanie bogaty program spotkań i warsztatów. Gospodarzem części wydarzeń festiwalowych będzie znajdujące się w sąsiedztwie Szkoły Filmowej Muzeum Kinematografii. W każdym bloku godzinowym wszystkie sale festiwalowe będą w stanie pomieścić blisko pół tysiąca widzów.

Bardzo istotnymi punktami w programie Festiwalu Krytyków Sztuki Filmowej Kamera Akcja są nierzadko kontrowersyjne panele dyskusyjne, warsztaty i spotkania z udziałem twórców, krytyków oraz przedstawicieli innych profesji pracujących na rzecz kinematografii. Dzięki nim podczas FKA widzowie mają szansę poznać kulisy funkcjonowania branży filmowej. Gościem drugiego ogłoszonego panelu dyskusyjnego - „Kinofilia po końcu kina” - będzie dziennikarka i krytyczka filmowa Grażyna Torbicka. W rozmowie będą jej towarzyszyć Barbara Hollender („Rzeczpospolita”), Paulina Kwiatkowska (IKP Uniwersytetu Warszawskiego) oraz Patrycja Mucha (z bloga „Filmowe odloty”). Dyskusja będzie dotyczyła nowej odmiany kinofilii - z jednej strony „udomowionej” i cyfrowej, uprawianej w zaciszu czterech ścian przez rzesze odbiorców, z drugiej kinofilii festiwalowej, nastawionej na kolekcjonowanie niezwykłych doświadczeń.

Brooks Barnes, reporter w The New York Times, studio filmowe A24 nazwał w swoim artykule „Miramaxem dla nowej generacji”. Trudno się z nim nie zgodzić - A24 to jedno z największych odkryć amerykańskiego przemysłu filmowego ostatnich lat. Założone w 2012 roku przez trójkę przyjaciół z branży filmowej, zajęło się produkcją i dystrybucją filmów nieoczywistych. - To jedno z najbardziej znaczących zjawisk w światowym przemyśle filmowym ostatniej dekady, zarówno w sensie ekonomicznym, jak i artystycznym. Filmy spod znaku A24 wyróżniają się, zaskakują, prowokują i wywołują emocje, używając niezwykle subtelnych środków filmowych i niedopowiedzeń. A24 to dziś nie tylko znak studia. To dla wielu kinomanów nowy gatunek filmowy, który staje się synonimem kina artystycznie spełnionego - mówi Przemek Glajzner, organizator Festiwalu Kamera Akcja.

Wystarczy wymienić tylko część hitów znajdujących się w katalogu studia: „Ex Machina”, „Amy”, „Under The Skin”, „Lady Bird” czy nagrodzone ubiegłorocznym Oscarem dla najlepszego filmu „Moonlight”. W sekcji filmów studia A24 festiwalowa publiczność, oprócz ogłoszonych wcześniej „Tajemnic Silver Lake” w reż. Davida Roberta Mitchella oraz „Jak rozmawiać z dziewczynami na prywatkach” Johna Camerona Mitchella, zobaczy również: „Into the Forest” (reż. Patricia Rozema),

„Disaster Artist” (reż. James Franco), „The Florida Project” (reż. Sean Baker) oraz „Climax” Gaspara Noé. Kolejne dzieła tego argentyńsko-francuskiego reżysera, twórcy takich filmów jak „Love” czy „Wkraczając w pustkę”, właściwie gwarantują przepychanie się przez publiczność osób pragnących nagle opuścić projekcję. W Cannes „Climax” okrzyknięto szatańską wersją „Step Up”. Jak będzie w Łodzi? Przed każdym seansem w sekcji studia A24 zostaną wyświetlone poświęcone jego działalności wyjątkowe wideoeseje.

Ambitny prokurator szukający sprawiedliwości za wszelką cenę czy Paweł Deląg lądujący na plaży helikopterem? Pościg dresiarzy za dziecięcym wózkiem czy przewracanie partnerowi talerza z zupą jako symbol prawdziwej miłości? Mrówka na krawędzi wytrzymałości, kwadrat na klatce schodowej, a może Wardruna i pogrzeb wikinga? Konkursy krótkich form filmowych to nieodłączna część festiwalu filmowych na całym świecie. Nie inaczej jest na Kamerze Akcji - podczas dziewiątej edycji o miano najlepszej powalczy osiem etiud i osiem animacji. Na 9. FKA w skład jury wyłaniającego najlepszego krótkometrażowy film festiwalu wejdą m.in. biorący w nim udział blogerzy.

Harmonogram festiwalu zostanie przedstawiony przez organizatorów na początku października